TEATR LUDOWY NOWA HUTA

WIŚNIOWY SAD

SEZON 1967/68

Dyrektor i kierownik artystyczny: IRENA BABEL

Kierownik literacki: JERZY BROSZKIEWICZ

Nie ma przepaści między aktualnością a poezją, pomiędzy tematem epoki a prawami sztuki. Artysta ukazuje to, co wzrusza jego samego oraz jego współczesnych. Ale jeżeli zdolny jest zobaczyć nie tylko powłokę lecz zajrzeć w głębię ludzkiego serca, stworzy dzieło, które pomoże ludziom w kolejnej biedzie, które będzie wzruszało również ich dzieci i wnuki wiele lat po tym, jak historia rozstrzygnie sprawę, a kurz archiwów przyprószy dawną aktualność.

ILJA ERENBURG

Czechow wchodzi na scenę naszego teatru po raz pierwszy w roku Wielkiego Jubileuszu. Związek tych pierwszych odwiedzin wielkiego klasyka z 50-leciem Października jest oczywiście wynikiem świadomego wyboru. Może jednak powstać pytanie, czy wybór przez nas dokonany nie jest zbyt tradycyjny, lub mechaniczny. Antoni Czechow nie był pisarzem rewolucji. Za życia wielokrotnie oskarżano go o „brak ideałów", o filozoficzny i polityczny indyferentyzm. Zmarł na rok przed pierwszym wielkim zrywem rosyjskiego proletariatu z roku 1905. Nie miał w sobie agitacyjnej siły Gorkiego — obcy był mu tołstojowski głód programu filozoficznego, uchylał się od wszelkiej ścisłej deklaracji politycznej. Mimo to — i wbrew tym pozornym zastrzeżeniom — wydaje się nam, że obecność Czechowa w rocznicę największego politycznego i społecznego wydarzenia naszych czasów jest jak najbardziej na miejscu, więcej: jest niezbędna. Był on jednym z najwrażliwszych sumień swego czasu — a pamiętając o jego lekarskim zawodzie można go nazwać Wielkim Diagnostą tych ludzkich nędz i słabości, na które rok 1917 odpowiedział Rewolucją. I w istocie, między Czechowowskim programem współczucia wobec uciśnionych i nadziei na sprawiedliwość a humanistycznymi wartościami wielkiego przewrotu istnieje związek rzeczywisty i organiczny. Jest to związek pomiędzy najcenniejszymi wartościami narodowej kultury a czynem politycznym i społecznym, który rodził się także w jej kręgu i w jej atmosferze.

Czechow uznany jest za klasyka tzw. realizmu krytycznego rosyjskiej literatury. Nie ważne są jednak klasyfikacje. Za rzecz główną uznajemy żywotność, współczesną mądrość i przenikliwość jego wyobraźni. Modele społecznych układów i obyczajów, na których Czechow budował swoją literaturę, odeszły, lub odchodzą w przeszłość. Żywa jednak i fascynująco współczesna jest jego wiedza o ludzkiej psychice, uroda formy, wymiana twórczej osobowości. „Wiśniowy sad" mówi o czasie, który minął — o sprawach tak dalekich, że niemal nieprawdziwych. Jest to jednak także — i przede wszystkim — literatura współczesnej i ciągle żywej wiedzy o ludzkiej śmieszności i tragizmie ludzkim, jest to literatura niezwykłej wrażliwości i wielkiego sumienia. Nadzieją naszą jest przeprowadzenie scenicznego dowodu na takie właśnie widzenie pisarza, który zmarł na progu stulecia, ale który nadal jest obecny wśród nas.

Oto — najkrócej — powody, dla których sezon 1967/68 Teatr Ludowy otwiera premierą „Wiśniowego sadu".

Dla mnie znaczenie Czechowa zawiera się w jego humanistycznym światopoglądzie, w jego współczuciu dla wszystkich ludzi, w niezłomnej wierze we wrodzoną wartość człowieka.

ARTHUR MILLER

ANTONI CZECHOW

ANTONI PAWŁOWICZ CZECHOW to jedno z czołowych nazwisk w literaturze rosyjskiej. Twórczość jego, obejmująca opowiadania, dłuższe nowele i utwory dramatyczne, daje szeroki przekrój ówczesnego życia rosyjskiego i wiernie odbija zmiany społeczno-ekonomiczne spowodowane przez rozwój kapitalizmu. Najwięcej pisał o inteligencji, przedstawiając konflikt centralny swego pokolenia: niemożność działania i niemożność pogodzenia się z bezczynnością.

W swym pisarstwie Czechow przeciwstawił się temu, co zastał w literaturze rosyjskiej. Cechuje go krytycyzm nawet wobec tradycji literatury demokratycznej lat 60-tych, której przecież był kontynuatorem. Obca mu była także apostolska pasja Dostojewskiego i Tołstoja. Formom jawnego postulowania swoich poglądów przeciwstawił Czechow obiektywizm i dyskrecję intencji autorskiej. Zrezygnował w swych utworach z atrakcyjnej fabuły, redukując prawie zupełnie akcję. Głównym motorem komizmu, a zwłaszcza dramatyczności są u niego nie sytuacje, lecz charaktery i stany psychiczne postaci. Zrezygnował też z postaci wyjątkowych: ani bohaterów, ani skończonych łajdaków — zwyczajni ludzie, ich zwyczajne czynności i normalne ludzkie słabości.

A oto życiorys Czechowa, napisany przez niego samego w lutym 1892 celem uzupełnienia portretu, jaki ukazał się na łamach tygodnika „Niwa":

„Urodziłem się w Taganrogu w 1860 roku. Naukę w gimnazjum w Taganrogu ukończyłem w 1879 r. W 1884 r. ukończyłem wydział medyczny na Uniwersytecie Moskiewskim. W 1888 r. otrzymałem nagrodę im. Puszkina. W 1890 r. odbyłem podróż na wyspę Sachalin, przejeżdżałem przez Sy-

berię, wracałem drogą morską. W 1891 odbyłem podróż po Europie, gdzie piłem doskonałe wina i jadłem ostrygi. W r. 1892 urządziłem jubileuszową bibę z A. W. Tichonowem. Zaczęto mnie publikować w roku 1879. Zbiór pism „Pstre opowiadania", „O zmierzchu", „Ludzie ponurzy", „Pojedynek". Grzeszyłem również w dramaturgii, ale umiarkowanie. Tłumaczono mnie na różne języki z wyjątkiem obcych. Jednak Niemcy tłumaczyli mnie już dawno temu. Czesi i Serbowie również mnie znają. Francuzi nie mają nic przeciwko mnie. Jestem w doskonałych stosunkach z lekarzami, jak również z pisarzami. Chciałbym otrzymać rentę. Param się medycyną i nawet zdarza mi się, w lecie, robić sekcję zwłok. Z pisarzy najlepiej lubię Tołstoja, z lekarzy — Zacharina".

W 1897 r. wykryto u Czechowa daleko posuniętą gruźlicę płuc. W 1898 r. zamieszkał na Krymie. W trzy lata później ożenił się z Olgą Knipper, aktorką Teatru Artystycznego (MChAT). Stan jego zdrowia stale ulegał pogorszeniu; wiosną 1904 żona wywiozła go do niemieckiego uzdrowiska, gdzie wkrótce zmarł.

Jest w twórczości Czechowa coś nowego, rzeźkiego i napełniającego otuchą, która przebija przez najgorsze okrucieństwa życia.

MAKSYM GORKI

Poprzez pełną smutku i marzycielskiej zadumy nastrojowość, z melancholijnych na pozór wynurzeń ludzi czechowowskiej literatury, z podwójnego dna tekstu wyłania się świadomość, że życie jest mimo wszystko piękne, że szkoda zmarnowanych i roztrwonionych lekkomyślnie chwil, że świat powinien się zmienić, że należy go zmienić. (...) Teatr Czechowa to przede wszystkim teatr ludzkich uczuć, teatr walczący o nowe życie człowieka, protestujący przeciwko marnowaniu ideałów, marnowaniu piękna i radości, jaką może dać człowiekowi istnienie. I w tym sensie melancholia jego utworów jest tylko pozorna. Teatr Czechowa to mimo wszystko filozofia optymizmu i wiary w człowieka,

BRONISŁAW DĄBROWSKI

Nie ma nic bardziej nieznośnego i, że się tak wyrażę, prozaicznego, jak walka o byt. To ona zabiera nam całą radość życia i pogrąża nas w apatii.

ANTONI CZECHOW

ANTONI CZECHOW

WIŚNIOWY SAD

(WISNIOWYJ SAD)

Przekład: ARTUR SANDAUER

Reżyseria: IRENA BABEL

Scenografia: KRZYSZTOF PANKIEWICZ

Muzyka: ADAM WALACIŃSKI

OBSADA

Lubow Andriejewna Raniewska — właścicielka ziemska	— HALINA MIKOŁAJSKA (Aktorka Teatru Współczesnego — gościnnie)
Ania, jej córka, lat 17	— MARIA ANDRUSZKIEWICZ
Waria, jej przybrana córka, lat 24	— BOGUSŁAWA KOŻUSZNIK
Leonid Andriejewicz Gajew — brat Raniewskiej	— STEFAN RYDEL
Jermołaj Aleksiejewicz Łopachin — kupiec	— JÓZEF FRYŻLEWICZ
Piotr Siergiejewicz Trofimow — student	— ZYGMUNT MALANOWICZ
Borys Borysowicz Simeonow-Piszczyk — właściciel ziemski	— TYTUS WILSKI
Szarlotta Iwanowna — guwernantka	— STANISŁAWA ZAWISZANKA
Siemion Pantielejewicz Jepichodow — biuralista	— JERZY SOPOĆKO
Duniasza — pokojówka	— ANNA WRÓBLÓWNA
Firs — lokaj, lat 87	— ZDZISŁAW KLUCZNIK
Jasza — młody lokaj	— JAN TWARDOWSKI
Przechodzień	— RYSZARD MAYOR
Zawiadowca stacji	— JANUSZ RAFAŁ NOWICKI

Rzecz dzieje się w majątku L. Raniewskiej

Asystent reżysera: JANUSZ RAFAŁ NOWICKI

PREMIERA: PAŹDZIERNIK 1967 R.

W czasie przedstawienia 2 przerwy

LILIANE WOUTERS

EGO

Nic nie jest za piękne dla mnie
Moja śmierć gotowa przyjść zewsząd
Jeżeli mój czas kłamie
Chcę z niego część najlepszą

Czy ja suwerenna istota — Słuchaj
Czy ja nie jestem swój obszar i środek
Nic nie jest za dobre dla mojego brzucha
Nic nie za czułe dla moich bioder

Ja ja ja fundamentem naczelną zasadą
I Bogiem w którego się wierzy
Prawem zwyczajowym o cudna gromado
Sobie każdy najpierwszym z szermierzy

Kochamy: ja siebie ty siebie on siebie
Czy to wyjątek przypadek czy sedno
Drodzy sobie w najmniejszej potrzebie
Co z innymi wszystko nam jedno

Tłum. Zbigniew Stolarek

Przede wszystkim moi drodzy, bez zakłamania... Sztuka dlatego właśnie jest niezwykła i piękna, że nie ma w sobie zakłamania. Zakłamanie może być w miłości, w polityce, w medycynie, można okłamywać i ludzi i samego Pana Boga, były i takie wypadki, ale w sztuce okłamywać nie można... Często mi zarzucają, nawet Tołstoj mi zarzucał, że piszę o drobiazgach, że nie ma w moich utworach pozytywnych bohaterów, rewolucjonistów, Aleksandrów Macedońskich, lub choćby, jak na przykład u Leskowa, po prostu uczciwych urzędników policji. Skądże mam ich wziąć?.. Sam bym się cieszył...

ANTONI CZECHOW

PROJEKT KOSTIUMÓW

KRZYSZTOF PANKIEWICZ

AFANASIJ FET

Do ciemnego salonu księżycowa łuna
Z ogrodu przenikała świetlistym zalewem.
W otwartym fortepianie drgała każda struna —
Jak nasze serca twoim urzeczone śpiewem.

Śpiewałaś do świtania wśród szlochu i jęku,
Żeś ty — miłość, i nie ma innego sposobu,
Jak żyć, aby nie tracąc ni jednego dźwięku
Kochać ciebie, całować i płakać nad tobą.

Wiele lat przeminęło w nudzie i cierpieniach;
W nocnej ciszy znów słyszę słowa łzą nabrzmiałe
I rozbrzmiewa jak wówczas w tych dźwięcznych westchnieniach,
Żeś ty jedna jest miłość, żeś ty — życie całe.

Że nie ma krzywdy, śmierci ni serca udręki
I że nie ma innego celu ni sposobu,
Jak tylko wierzyć w owe szlochające dźwięki,
Kochać ciebie, całować i płakać nad tobą.

Tłum. Leopold Lewin

PROJEKT KOSTIUMÓW

KRZYSZTOF PANKIEWICZ

W REPERTUARZE TEATRU:

J. W. GOETHE

„IFIGENIA W TAURYDZIE"

Reżyser: Izabella Cywińska-Adamska
Scenograf: Urszula Gogulska
Muzyka: Zygmunt Konieczny

IGNACY KRASZEWSKI

„ZYGMUNTOWSKIE CZASY"

Adaptacja: Maciej Bordowicz
Reżyser: Irena Babel
Scenograf: Adam Kilian
Muzyka: Jerzy Kaszycki

CARLO GOLDONI

„BLIŹNIAKI Z WENECJI"

Reżyser: Bogdan Hussakowski
Scenograf: Urszula Gogulska
Muzyka: Jerzy Kaszycki

NASTĘPNA PREMIERA

J. CH. ANDERSEN

„CZERWONE PANTOFELKI"

Reżyser: Jerzy Sopoćko i Zofia Więcławówna
Scenograf: Urszula Gogulska

LEON SCHILLER

„KRAM Z PIOSENKAMI"

Reżyser: Jan Skotnicki
Scenograf: Marian Garlicki
Choreografia: Eugeniusz Papliński

Kasa Teatru czynna na 2 godziny przed przedstawieniem. Tel. 427-66.

Teatr prowadzi sprzedaż biletów na 7 dni przed przedstawieniem. Tel. 411-83.

Przedsprzedaż biletów prowadzi „ORBIS" w Krakowie, Rynek Główny 41.

Dojazd do Teatru z Krakowa tramwajem linii 4, 5, 15, albo autobusem pospiesznym do Placu Centralnego, następnie dwa przystanki autobusem linii 126 i 126 bis.

Inspicjent:	— JANINA GRUDNIEWICZ
Sufler:	— MICHALINA SZRAMEL

Oświetlenie	— LUDWIK KOLANOWSKI
	— CZESŁAW GMITROWICZ
Akustyk	— STANISŁAW WŁODARCZYK
Brygadier sceny	— EDWARD GÓRSKI
Kier. prac. krawieckiej	— TEODORA RUCIŃSKA
	— ADAM KISZKA
Kier. prac. stolarskiej	— ZYGMUNT OSIKA
Tapicer	— WACŁAW MAJ
Prace perukarskie	— ELWIRA JARGOSZ
	— HENRYK JARGOSZ
Prace malarskie	— WŁADYSŁAW GRABOWSKI
Prace modelatorskie	— JAN ŚLIWIŃSKI

PROGRAM OPRACOWALI: ALINA TARNOWSKA
MARIAN GARLICKI

CENA ZŁ 4,—

W HALLU TEATRU

OGÓLNOPOLSKA WYSTAWA PLAKATU i PROGRAMU TEATRALNEGO

ZE ZBIORÓW
Andrzeja Kaucherandte

NDPT — N.H. os. Hutnicze 7 zam. 3202 67. 2000 — Rz-73(543)